



MINISTER
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Warszawa, dnia

DRP.I.0700.23.2016. MP
Dot. K8INT53080

Pan
Marek Kuchciński
Marszałek Sejmu RP

W związku z interpelacją poselską Pani Marii Małgorzaty Janyskiej (PO) z dnia 25 sierpnia br. w sprawie instrumentów przeciwdziałających bezrobociu uprzejmie wyjaśniam,

że wskaźnik bezrobocia rejestrowanego w Polsce zanotowany w końcu lipca 2016 r. wyniósł 8,6%, co oznacza, że był on najniższy od 25 lat, bo po raz ostatni niższą stopę bezrobocia zanotowano w czerwcu 1991 r. (8,4%). Jest to efekt szeregu czynników, które łącznie zaowocowały tak wyraźną poprawą sytuacji na rynku pracy.

Przede wszystkim stabilny wzrost PKB przełożył się na wzrost liczby ofert pracy zgłaszanych do urzędów pracy oraz spadek zwolnień grupowych, co wyraźnie świadczy o poprawie kondycji pracodawców. Niewątpliwie wpływ na poprawę sytuacji na rynku pracy mają również prowadzone przez urzędy pracy działania aktywizujące.

W 2013 r. tempo wzrostu PKB wyniosło 1,3%, ale już w 2014 r. 3,3%, a w 2015 r. 3,6%. W I półroczu br. wzrost PKB wyniósł 3,1%. Tym samym wraz z wyraźną poprawą sytuacji gospodarczej od 2014 r. notowana jest systematyczna poprawa sytuacji na rynku pracy, choć nadal w rejestrach bezrobotnych pozostaje niemal 1,4 mln osób. Niejednokrotnie są to trudni klienci, bo prawie 57% jest długotrwale bezrobotnymi, 3 na 10 bezrobotnych nie ma kwalifikacji zawodowych, a co piątemu brak doświadczenia zawodowego. Powyższe nakłada na urzędy pracy konieczność jeszcze bardziej wytężonej pracy by pomagać osobom, które same nie są w stanie znaleźć zatrudnienia często na trudnych rynkach, gdzie istnieją większe problemy z podjęciem pracy.

W okresie 7 miesięcy br. do urzędów pracy wpłynęło niemal 900 tys. ofert pracy wobec 755 tys. w analogicznym okresie 2015 r. Warto podkreślić fakt, że tak wysoką liczbą ofert pracy zgłoszonych w ciągu pierwszych 7 miesięcy roku urzędy pracy nie dysponowały od wielu lat, w 2011 i 2012 r. liczba ofert pracy zgłoszonych w okresie styczeń – lipiec nie przekraczała 480 tys. Zmniejszyła się też skala zwolnień grupowych. W 2015 r. zwolnienia grupowe objęły 14,5 tys. osób, podczas gdy w 2014 r. 17,8 tys. osób, a w 2013 r. 35,5 tys. osób.

Z prowadzonego monitoringu zwolnień grupowych wynika, że w ciągu pierwszych 7 miesięcy br. pracodawcy zwolnili 8,5 tys. pracowników wobec 9,3 tys. w analogicznym okresie 2015 r., czyli spadek wyniósł 8%. Korzystną sytuację potwierdzają również dane GUS dotyczące popytu na pracę, a mianowicie z roku na rok likwidowanych jest coraz mniej miejsc

pracy –
w roku 2013 zlikwidowano 347 tys. miejsc pracy, w 2014 r. 320 tys., a w 2015 r. niecałe 318 tys. Równocześnie liczba nowo tworzonych miejsc pracy znacząco przeważa nad zlikwidowanymi – w latach 2014-2015 średnia liczba nowo utworzonych miejsc pracy przekraczała 605 tys., przy średniej liczbie zlikwidowanych na poziomie 319 tys.

Niewątpliwie również intensywne działania aktywizujące miały wpływ na wyraźną poprawę sytuacji na rynku pracy. W 2015 r. zaktywizowano 516,5 tys. bezrobotnych (wzrost o 2,3% w porównaniu do 2014 r.). W okresie pierwszych 7 miesięcy br. z aktywnych programów rynku pracy skorzystało 333 tys. bezrobotnych i stanowili oni 23% odpływu z bezrobocia w tym okresie. W porównaniu do analogicznego okresu 2015 r. odnotowany został wzrost liczby aktywizowanych o niemal 30 tys. osób, tj. o 9,8%. Od wejścia w życie nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, tj. 27.05.2014 r. do 31.07.2016 r. nowymi formami wsparcia wprowadzonymi ww. nowelizacją objęto ponad 96 tys. bezrobotnych, w tym prawie 27 tys. w 2016 r. Nowe rozwiązania w znacznej mierze nakierowane były na pomoc młodym bezrobotnym, którzy w końcu 2012 r. stanowili prawie 20% bezrobotnych, w końcu maja 2014 r. 16,5%, a w końcu lipca br. 13,3%. Zatem przy ogólnie korzystnych zmianach na rynku pracy sytuacja osób młodych poprawia się zdecydowanie szybciej.

Ponadto pragnę poinformować, że Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej był obowiązany do przygotowania do końca II kwartału 2016 r. analizy rozwiązań wprowadzonych nowelizacją ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2016 r. poz. 645 z późn. zm.). Obowiązek przygotowania niniejszej analizy został nałożony na ministra właściwego do spraw pracy na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2014 r. o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw.

Wyniki przeprowadzonej analizy zostały przedstawione na stronie internetowej Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Do końca sierpnia br. można było zgłaszać ewentualne propozycje zmian dotyczące ustawy o promocji zatrudnienia (...), które pozwolą ostatecznie określić, które rozwiązania zostaną w ustawie utrzymane, które będą poprawione, a które zostaną usunięte.

Odnosząc się do kwestii poruszonych przez Panią Posel w pytaniu drugim uprzejmie informuję, że Program 500+ wprowadzony został 1 kwietnia 2016 r. Choć pierwsze wypłaty z Programu ruszyły jeszcze w kwietniu to większość wypłat z wyrównaniem od 1 kwietnia realizowana była w maju i czerwcu. Według statystyk do 10 maja 2016 r. rodziny otrzymały około 600 mln zł, a do 30 maja wypłacono 2,2 mld zł.

Rzadko zdarza się, aby w ciągu kilku miesięcy od wprowadzenia programu z obszaru polityki rodzinnej, jego efekty były widoczne w takich obszarach jak np. rynek pracy. Na chwilę obecną nie można wskazać, że Program 500+ negatywnie oddziałuje na gotowość do podejmowania pracy lub chęć rezygnowania z niej wśród rodziców. Dane Powiatowych Urzędów Pracy wskazują, że liczba bezrobotnych spada. W rejestrach obserwuje się zarówno spadek wśród mężczyzn jak i kobiet we wszystkich grupach wieku. Dane BAEL, zarówno za pierwszy jak i drugi kwartał 2016 r. również nie wskazują na negatywne efekty na rynku

pracy. Co więcej, podstawowe wskaźniki – zatrudnienia i stopa bezrobocia, również wśród kobiet poprawiają się.

Zgodnie z danymi BAEL w pierwszych dwóch kwartałach br., liczba pracujących utrzymuje się powyżej 16 mln osób, (w pierwszym kwartale pracowało 175 tys. więcej niż przed rokiem, w drugim - kolejne 170 tys. więcej). Wzrost zatrudnienia równomiernie dotyczy zarówno kobiet jak i mężczyzn – w ciągu roku liczba pracujących kobiet wzrosła o 92 tys., podczas gdy mężczyzn o 104 tys.

Poprawa sytuacji kobiet na rynku pracy znalazła odzwierciedlenie we wskaźniku zatrudnienia. Wśród osób w wieku 20-64, wskaźnik ten w pierwszym kwartale wyniósł 61,6%, co oznacza wzrost w stosunku do pierwszego kwartału roku poprzedniego o 1,5 pkt procentowego. Wciąż jest to wskaźnik znacząco niższy niż w przypadku mężczyzn (75,3%), jednak wzrost jest zauważalny i przy zachowaniu obecnych tendencji i dobrej koniunktury, wkrótce powinno pracować 2/3 dorosłych kobiet. Niższy wskaźnik zatrudnienia kobiet niż mężczyzn dotyczy szczególnie skrajnych grup wieku – w przypadku kobiet najmłodszych (w wieku 20-24) wynika z częstszego niż u rówieśników kontynuowania edukacji formalnej na poziomie wyższym - naukę jako powód bierności wskazuje 100 tys. kobiet więcej niż mężczyzn, ale przede wszystkim - macierzyństwa. W I kwartale 2016 mieliśmy 1,7 mln osób biernych zawodowo z powodu opieki nad dziećmi oraz obowiązków rodzinnych, z czego 88% (1,5 mln) stanowiły kobiety - 2/3 tych kobiet jest w wieku rozrodczym (20-49).

Współczynnik aktywności zawodowej kobiet w drugim kwartale br. wyniósł 48,4%, co oznacza wzrost zarówno w stosunku do pierwszego kwartału br. (o 0,1 pkt proc), jak też w porównaniu do drugiego kwartału roku poprzedniego (o 0,2 pkt proc.).

Liczba bezrobotnych kobiet według BAEL, w drugim kwartale br. wyniosła 468 tys., była więc o 80 tys. mniejsza niż przed rokiem. Jednocześnie, zmniejszył się udział kobiet wśród osób bezrobotnych – obecnie stanowią one niespełna 44%, podczas gdy rok wcześniej – 45,5%. Stopa bezrobocia BAEL kobiet wyniosła w drugim kwartale 6% (1,5 pkt proc. niższa niż rok wcześniej), podczas gdy w przypadku mężczyzn wyniosła 6,3%.

Choć w najnowszej kwartalnej informacji o rynku pracy w II kwartale 2016 r. wzrasta liczba osób biernych zawodowo, które nie pracują i nie poszukują pracy ze względu na obowiązki rodzinne – o 60 tys. w porównaniu do poprzedniego kwartału, to należy zauważyć, że podobna sytuacja miała miejsce rok i dwa lata wcześniej (wzrost liczby biernych pomiędzy I kwartałem 2015 r., a II kwartałem tego samego roku wyniósł 55 tys. osób, pomiędzy I a II kwartałem 2014 o 19 tys.). Trudno zatem wprost powiązać ten sygnał z działaniem Programu 500+.

Pragnę zapewnić, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej podjęło kroki w celu monitorowania sytuacji na rynku pracy w powiązaniu z Programem 500+. Obecnie w realizacji jest badanie społeczne CBOS, które przeprowadzone na próbie ok 6 tys. gospodarstw domowych, obejmuje obszar rynku pracy. Ponadto MRPiPS liczy, że odpowiedzi na pytania o wpływ Programu na rynek pracy będą możliwe do uzyskania dzięki badaniom BAEL prowadzonym przez GUS.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci (Dz. U. 2016 poz. 195), nie później niż do kwietnia 2017 r. zostanie przedstawiona Radzie Ministrów ocena systemów świadczeń na rzecz rodziny wraz z wnioskami dotyczącymi zmian w tych systemach.

Ponadto od 2018 roku Rada Ministrów będzie składała corocznie Sejmowi i Senatowi informację o realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci.

Mam nadzieję, że przedstawione powyżej informacje i wyjaśnienia uzna Pani Poseł za satysfakcjonujące i wyczerpujące.